Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 1. Nowe, sobota 5-go stycznia 1935 r. Rok XII.

Jak witano Nowy Rok.

W zastosowaniu do tak ciężkich czasów, społeczeństwo nasze oczekiwało Nowy Rok spokojnie i tu utartym już zwyczajem. W nocy dnia 31 ub. m. o godzinie 12 zgromadziła się na Rynku spora liczba tych, którzy postanowili witać Nowy Rok z hałasem i krzykiem, przechodząc ulicami miasta. Po tych ceremonjach zapełniano restauracje, szukając odpoczynku i pokrzepienia po swych wyczynach.

Miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła w Sylwester swoją zabawę karnawałową. Zdaje się, że jest ona z wyniku jej, a zwłaszcza pod względem finansowym, zadowolona.

Tragiczny wypadek.

Dnia 31 grudnia ub. r. rozegrała się w biurze tut. „Rolnika" tragedja, która pociągnęła za sobą śmierć młodego człowieka. Kierownik tej instytucji p. T. rozstał się z tym światem dobrowolnie. Jego śmierć wywołała powszechny żal, a właśnie u tych, którzy go znali jako człowieka szlachetnego i wszędzie lubianego.

Sytuacja gospodarcza Polski w roku 1934.

Polska podobnie, jak w latach poprzednich również i w roku 1934 nie weszła na drogę eksperymentów, na drogę sztucznego nakręcania konjunktury, lecz w dalszym ciągu utrzymywała się przy dotychczasowej polityce deflacji. Dlatego też ożywienie, które zaznaczyło się w poszczególnych dziedzinach naszej gospodarki było wprawdzie stosunkowo mniejsze i nie tak efektowne, ale zato może solidniejsze i trwalsze. Zasadniczy kurs naszej polityki gospodarczej został utrzymany. Polega on na utrzymaniu kursu złotego na parytecie złotym, na likwidacji przerostów we wszystkich dziedzinach, na dostosowaniu gospodarstwa do warunków kryzysowych, na usuwaniu przeszkód w wymianie towarowej, na walce z bezrobociem. Jedną z głównych trosk sfer oficjalnych było osiągnięcie równowagi budżetowej; uniknięcie deficytu budżetowego w roku 1934/35, z powodu znaczniejszych wydatków inwestycyjnych, pokrywanych z budżetu państwowego, udało się jedynie tylko dzięki zaliczeniu wpływów z Pożyczki Narodowej na budżet ministerstwa skarbu. Dochody skarbu państwa w okresie pierwszych 8-miu miesięcy roku budżetowego 1934/35, t. j. od 1 kwietnia do 30 listopada 1934 r. wynosiły ogółem 1.403.085 tys. złotych (łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej), a wydatki wyrażały się cyfrą również 1.403.085 tys. złotych, czyli że równoważyły się z dochodami. Natomiast w poprzednim roku budżetowym dochody w 8-miu miesiącach wynosiły 1.213.793 tys. zł, a wydatki 1.388.284 tys zł wobec czego powstał deficyt w kwocie zł 174.491 tys. zł.

Przechodząc do poszczególnych dziedzin naszego życia gospodarczego, stwierdzić musimy znaczniejszą poprawę sytuacji na rynku pieniężnym. Objawiła się ona w zaniku tezauryzacji i ożywionym ruchu wkładowym w kasach oszczędności, bankach prywatnych i państwowych, w większych płynności na giełdach pieniężnych i w znacznej poprawie wypłacalności. Cyfra protestów wekslowych w roku sprawozdawczym poważnie się zmniejszyła. W pierwszych jedenastu miesiącach 1934 r. zaprotestowano bowiem na terenie całej Polski 1.371,3 tys. sztuk weksli na sumę 258,6 milj. zł, wobec 1.805,9 tys. sztuk na sumę 380 milj. zł w odpowiednim okresie 1933 r. Równocześnie ogólna liczba upadłości spadła z 267 w 10 miesiącach 1933 r. na 210 w odpowiednim okresie 1934 r.

W przemyśle zaznaczył się w roku sprawozdawczym dość znaczny wzrost produkcji i zbytu, który objął górnictwo węglowe i naftowe, hutnictwo żelazne, przemysł drzewny oraz wszystkie prawie gałęzie przemysłu przetwórczego. Na szczególną uwagę zasługuje znaczniejsze ożywienie w przemysłach, pracujących na potrzeby budownictwa, a to w związku z żywszym ruchem budowlanym. Pomimo jednak większego natężenia produkcji w przemyśle i dość wydatnego zatrudnienia na robotach publicznych, liczba bezrobotnych w końcu roku sprawozdawczego w stosunku do odpowiedniego okresu 1933 wykazuje wzrost. Według danych Funduszu Bezrobocia liczba zarejestrowanych bezrobotnych osiągnęła na dzień 15 grudnia 1934 r. — 369.310 osób, gdy w dniu 16 grudnia 1933 wynosiła tylko 307.690. Ceny szeregu artykułów przemysłowych zostały w r. ub. pod wpływem interwencji rządu wydatnie zredukowane. Tak więc obniżono ceny żelaza, cukru, nafty, cementu, węgla, a z artykułów monopolowych soli. W związku z tem nastąpiła również zniżka cen wielu wyrobów gotowych.

W dziedzinie rolnictwa sytuacja kształtowała się nadal niepomyślnie naskutek utrzymywania się bardzo niskiego poziomu cen zbóż i niektórych artykułów hodowlanych. Ogólny wskaźnik cen artykułów rolnych obniżył się z 49.9 w listopadzie 1933 do 44.6 w listopadzie 1934 r. Ceny zbóż ze względu na dużą podaż ze strony rolników byłyby jeszcze niższe, gdyby nie interwencja Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które skupowały wielkie ilości zboża, przechowywały je w magazynach i wywoziły potem zagranicę. Wskutek zawarcia porozumienia zbożowego polsko-niemieckiego, do którego przystąpiła ostatnio także Rosja Sowiecka, eksport zbóż z Polski znacznie się zwiększył.

Obroty w poszczególnych dziedzinach handlu osiągnęły w porównaniu z rokiem poprzednim znaczniejszy wzrost. Obroty handlu zagranicznego po stronie wywozu lekko się zwiększyły, natomiast w przywozie wykazały spadek. W pierwszych 11 miesiącach 1934 r. wywieziono z Polski i w. m. Gdańska ogółem 13.261.000 tonny na sumę 893.156 tys. zł, wobec 11.686.063 t. na sumę 875.623 tys. zł w odpowiednim okresie 1933 a przywieziono 2.330.874 t. wartości 731 169 tys. zł, wobec 2.128.176 t. na sumę 771.562 tys. zł. Bilans handlu zagranicznego za 11 miesięcy 1934 r. zamyka się przeto saldem dodatniem w wysokości 161.981 tys. zł, wobec tylko 104.061 tysięcy złotych za okres 11 miesięcy 1933 r. Wzrost aktywności bilansu handlowego tłumaczy się z jednej strony poprawą konjunktury na rynkach odbiorczych, z drugiej zaś strony przeprowadzeniem rewizji naszych traktatów handlowych z zagranicą w związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej i zawarciem szeregu umów handlowych, układów kompensacyjnych i kontyngentowych.

PRODUKCJA ZŁOTA WE FRANCJI.

Według ostatnio ogłoszonych danych, francuskie kopalnie złota produkują rocznie złota za 50 milionów franków. Jest to bardzo wiele, jeśli się zważy, że kraje, które znane są ze swych kopalń szlachetnego kruszcu, produkują znacznie mniej, i tak np. Peru produkuje złota za 41 milj. frs. rocznie, Chili za 18 milj. frs. Kanada za 2 milj., Gujana za 28 milj. i Chiny za 25 milj. frs. Całe złoto wydobyte w kopalniach francuskich odsyłane jest po oczyszczeniu do piwnic Banku Francuskiego.

Glob ziemski z masy eksplozywnej.

Rad należy do tych pierwiastków z pośród 92 znanych chemji, które spotykamy w najmniejszych ilościach w czystej postaci. Cała ilość posiadanego obecnie na świecie radu nie przewyższa jednego kilograma. Tajemnicze właściwości radu, jako materji promieniującej, okazały się w świetle późniejszych efektów rozpadania się atomów jego. Rad jest więc materjałem eksplozywnym, silniejszym postokroć od dynamitu czy ekrazytu. Rozpadanie się atomów w czasie, przetworzone na energię mechaniczną, byłoby tak wielkie, że jeden gram radu rozbity odrazu wyładowałby z siebie siłę zdolną do uniesienia na wysokość 34 metrów okrętu o pojemności 50.000 tonn. Co sekundę ulega rozpadowi w gramie radu 30 miljardów atomów, ale proces ten trwa tak długo, tak wolno, iż trzeba 2400 lat aby wszystkie atomy, tworzące gram radu rozpadły się i przemieniły w energię promieniotwórczą. Jeszcze inne obliczenie teoretyczne mówi, iż rozpad natychmiastowy grama radu wytworzyłby gorąco wystarczające do zagotowania i przetworzenia w parę stu miljonów litrów wody.

Poznanie tajemniczych własności radu otworzyło oczy uczonym na objawy życia materji nieorganicznej. Gigantyczne moce działają we wnętrzu materji, którą przywykło się uważać za martwy metal, rudę. Promieniuje ona, przetwarza się w coś innego czem była, magazynuje w sobie niesłychane, astronomiczne w swych wymiarach siły, które działają w ciągu tysięcy lat nieustannie, bez przerwy.

Chemja nowoczesna niedaleka jest od przypuszczenia, iż i inne metale, np. miedź, aluminium, żelazo, kryją w swem łonie podobne przemiany i procesy radjoaktywne, których nie zdołano jeszcze zaobserwować ani stwierdzić. Hipoteza, iż materja pozornie martwa żyje życiem wewnętrznym, ukrytem dla oka ludzkiego, że cały nasz glob ziemski składa się z materji ulegającej przemianom wewnętrznym, podobnym do rozpadu atomów radu, hipoteza ta w razie potwierdzenia doprowadziłaby uczonych do konkluzji, iż glob ziemski składa się z materji eksplozywnej. Gdyby wiedza potrafiła dać w rękę uczonym sposób rozbijania atomów każdej materji, ziemia stałaby się składem materjałów eksplodujących, o sile których żadne obecne materjały wybuchowe nie dawałyby najmniejszego pojęcia.

CO LUDZIE ZAPOMINAJĄ W AEROPLANACH.

Okazuje się, że pasażerowie odbywający podróż aeroplanami, mają te same przyzwyczajenia, co publiczność w tramwajach lub pociągach. Zapominają zabrać ze sobą przy wysiadaniu z kabiny rozmaite przedmioty, np. parasole, laski, teczki, torebki, kapelusze etc. etc. Na lotnisku Croydon pod Londynem, gdzie ruch samolotów jest niezwykle ożywiony, musiano zainstalować biuro znalezionych rzeczy, po których odbiór mogą się zgłaszać później ich roztargnieni właściciele.

NAJPOPULARNIEJSI LUDZIE W 1934 ROKU.

204 pisma amerykańskie urządziły ankietę na temat, kto był najpopularniejszym człowiekiem w 1934 roku. Jak wynika z nadesłanych odpowiedzi, najwięcej głosów czytelników amerykańskich padło na Roosevelta (234.000), Hitler otrzymał 210.000 głosów. Mussolini — 187.000, Upton Sinclair — 173.000.

RADJO NA ŚWIECIE W ROKU 1934.

Statystyka radjoabonentów wykazała, iż za rok 1934 liczba ich wyniosła 517.000 w cyfrze okrągłej w Austrji, 575.000 w Belgji, 654.000 w Australji, 508.000 w Kanadzie, 1.662.000 we Francji, 6.549.000 w Anglji, 332.000 w Węgrzech, 422.000 w Italji, 1.859.000 w Japonji, 150.000 w Norwegji, 139.000 w Nowej Zelandji, 325.000 w Polsce, 17.000 w Marokko, 26.000 w Portugalji, 340.000 w Szwajcarji, 86.000 w Połudn. Afryce, 2.000.000 w Z. S. S. R.

CÓŚ DLA FILATELISTÓW.

Dyrekcja poczt i telegrafu Królestwa Albanji wypuszcza dla upamiętnienia X-ej rocznicy utrwalenia nowego ustroju państwa ograniczoną ilość nowych jubileuszowych marek pocztowych wartości od 1 do 50 centów i po 1,2 i 3 franki złote. Marki te mają u dołu datę „H 24 Ouetur". Ukazały się one w obiegu dn. 24 grudnia. W dniu tym, dziesięć lat temu, król Zogu I wkroczył na czele armji narodowej do Tirany.

Małżeństwa, urodzenia i zgony w różnych państwach.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie dotyczące liczby małżeństw, urodzeń i zgonów w kilku państwach. Jak wynika z tych danych, w Polsce zawarto w II-gim kwartale ub. r. 62.869 małżeństw, w Anglji 84.537, w Bułgarji 10.771, w Czechosłowacji 31.190, we Francji 88.746, w Holandji 21.454, w Niemczech 196.129, we Włoszech 74.085 i na Węgrzech 19.939 małżeństw. W stosunku do liczby ludności największą liczbę małżeństw zaobserwowano w Niemczech, gdzie na 100 mieszkańców przypada 12 małżeństw, dalej w Holandji 10.3, na Węgrzech 9, we Francji 8.6, w Anglji 8.4, w Czechosłowacji 8.3, w Polsce 7.6, w Bułgarji 7.1 oraz we Włoszech 7 małżeństw.

W tym samym czasie zanotowano w Polsce 225.564 urodzeń i 113,906 zgonów, w Anglji 156.636 urodzeń i 119.034 zgonów, w Bułgarji 45.659 urodzeń i 19.932 zgonów, w Czechosłowacji 72.531 urodzeń i 51.020 zgonów, we Francji 172.215 urodzeń i 157.100 zgonów, W Holandji 43.368 urodzeń i 17.899 zgonów, w Niemczech 295 819 urodzeń i 181.134 zgonów, we Włoszech 238.140 urodzeń i 128.530 zgonów, na Węgrzech 47.390 urodzeń i 31.657 zgonów. Przyrost naturalny w Bułgarji wynosił (na 1000 mieszkańców) 17, w Polsce 13.5, w Holandji 12.2, we Włoszech 10.3, na Węgrzech 7.1, w Niemczech 7, w Czechosłowacji 5.7, w Anglji 3.8, we Francji 1.4.

Rekordowy tydzień wypadków w Anglji.

Tydzień świąteczny ubiegłego roku, a zwłaszcza poniedziałek wigilijny, zaznaczyły się w kronice nieszczęśliwych wypadków Londynu niezwykłą wprost liczbą ich. Liczba ofiar ruchu kołowego na ulicach stolicy Anglji wyniosła 49 osób zabitych i 1.221 rannych. Przeciętna zaś tygodniowa wypadków na ulicach Londynu wynosi 25 do 30 zabitych i do tysiąca rannych. Ale nietylko w Londynie wzrost olbrzymi ruchu ulicznego podczas świąt Bożego Narodzenia stał się przyczyną ogromnej ilości nieszczęśliwych wypadków; w całej Anglji liczba zabitych wyniosła 160 osób, a rannych 4.305.

720 kilometrów w ciągu 4 godzin.

Elektryfikacja linji kolejowej Rzym-Medjolan, która będzie ukończona w lutym r. b., przewiduje puszczenie w ruch na tej magistrali pociągów pośpiesznych, które będą przebiegały dystans 720 kilometrów, dzielący oba miasta, w czasie 4 godzin i 20 minut. Będą to więc najszybsze pociągi w Europie, przebiegające około 180 kilometrów na godzinę. W ten sposób pobiją ekspresy Rzym-Medjolan rekordy dotychczasowe najszybszego pociągu angielskiego „Flying Sevtsman", który pędzi z szybkością 125 km. na godzinę.

Raj małżeński.

Ameryka miała dotąd raj rozwodowy, miasto Reno, gdzie udzielano rozwody łatwo i szybko; obecnie zdobyło sobie rozgłos i powodzenie małe miasto w stanie Wirginja, Wellsburg, które chlubi się największą ilością zawieranych małżeństw. W Wellsburg'u można dokonać aktu ślubnego w najkrótszym czasie i bez żadnych dokumentów. W słynnem Gretna-Green, w Anglji, śluby udziela się w kuźni, w Wellsburgu — w klasie szkolnej, tam kowal, tutaj nauczyciel. Ten nowy rodzaj „przemysłu" ściąga do Wellsburg'a coraz liczniejsze grupy „interesentów", tak, że w mieście wybudowano już trzy nowe komfortowe hotele, powstało dużo kwiaciarni, otwarto kilka filji wielkich magazynów jubilerskich z New Yorku, słowem powtarza się ta sama historja co w Reno. Ceremonjaślub na w Wellsburgu kosztuje 100 dolarów, a do zawarcia ślubu wystarcza tylko zgoda obu stron.

Trzęsienia ziemi mówią o jej budowie.

W obserwatorjach sejsmologicznych stwierdzili geologowie, iż wbrew obliczeniom teoretycznym fale wstrząsów podczas trzęsienia ziemi rozchodzą się z niejednakową szybkością, tu prędzej, tam wolniej. Wyjaśnienie tego zjawiska znajduje geologia w niejednakowym składzie wnętrza globu, gdzieniegdzie masa jego jest gęstsza, twardsza, gdzieniegdzie rzadsza, lżejsza. Odwracając ten wniosek, wyciągnęli uczeni inną konkluzję. Z szybkości rozchodzenia się wstrząsów falistych można wnioskować o budowie geofizycznej ziemi w różnych głębokościach. Obserwacje te doprowadziły między innemi do przyjęcia przez większość geologów tezy, iż ośrodek globu naszego składa się z najtwardszych, zbitych mas żelaza, niklu, posiadających pod olbrzymiem ciśnieniem warstw zewnętrznych kory ziemskiej. Wyliczenia szybkości wstrząsów wskazują, iż jądro twarde ziemi zaczyna się na głębokości około 2700 kilometrów. Bezpośrednio przed jądrem znajduje się liczący 1200 kilometrów grubości pas kamienia, na który składa się krzem i magnezium. Pomiędzy tym pasem a powierzchnią ziemi leży pas płynnych lub nawpół płynnych mas roztopionych w postaci lawy. Grubość kory ziemskiej, tej na której żyjemy, nie wynosi wg. geologów więcej niż 70 kilometrów.

Wielki Londyn miasto z 8 miljonami mieszkańców.

Londyn, największe skupisko miejskie na świecie, większe od Nowego Yorku, ma specyficzne dane różnego rodzaju, które uzasadniają rozrost gigantyczny tego miasta. Londyn składa się z kilku miast o różnym charakterze: jest on przedewszystkiem polityczną metropolją W. Brytanji i Imperjum brytyjskiego, następnie centralnym ośrodkiem kulturalnym świata anglosaskiego, dalej jest to największe miasto fabryczne Anglji, wreszcie najważniejszym rynkiem pieniężnym i pożyczkowym pomimo Wallstreet, a w końcu największym portem handlowym na świecie. Wszystkie te czynniki i warunki współdziałają w nieustannym rozroście przestrzennym i ludnościowym metropolii Imperjum obejmującego 400 zgórą miljonów ludzi.

Sam Londyn składa się administracyjnie i demograficznie z szeregu miast i miasteczek, tworzących to, co nazywa London-County (hrabstwo londyńskie) z wyłączeniem City. City, śródmieście, liczące przestrzennie jedną milę kwadratową zaledwie, zaludnione jest tylko we dnie, w nocy zaś niema tam żywego ducha w tych wielkich gmachach prócz portjerów. City zostaje pod zarządem i władzą Lorda Major'a, przedstawiciela anachronicznych gildyj średniowiecznych. Choć City jest tylko dzielnicą handlową, Lord Mayor korzysta jako rządca jej z różnych przywilejów, np. policja na terenie City podlega jemu, wówczas gdy policja hrabstwa londyńskiego podlega ministrowi spraw wewnętrznych.

Hrabstwo, t. j. dziewięć dziesiątych Londynu pozostaje pod zarządem County Concil, rady hrabstwa, t. zw. w skrócie L. C. C. Rada administruje majątkiem miejskim i sprawami zbiorowiska, liczącego 4.400.000 osób. Znajdujące się poza granicami hrabstwa a wchłonięte przez Londyn osiedla miejskie tworzą t. zw. Borroughs; jest ich 28, pozostających pod zarządem lokalnych rad. Całość wielkiego Londynu obejmuje Metropolitan-Police-District, roztaczający opiekę nad 8 miljonami 200 tysiącami ludzi, rozlokowanymi na przestrzeni 692 mil kwadratowych.

Dla opanowania tak wielkich przestrzeni pod względem komunikacyjnym posiada Londyn rozbudowywaną wciąż sieć podziemnych kolei elektrycznych, wybiegających przytem daleko poza granice miasta i posiadających dwa rodzaje pociągów przystosowanych do potrzeb metropolji, a mianowicie. pociągi zwykłe i ekspresy, zatrzymujące się tylko na głównych stacjach. Pozatem potrzeby komunikacyjne miasta zaspokajają autobusy, kursujące w liczbie zgórą 4.000 oraz kilkaset autobusów ekspresowych piętrowych, obsługujących dalsze przedmieścia, niezależnie od taksówek.

Charakterystyczną jednak cechą Londynu w porównaniu z Nowym Yorkiem np. czy z Paryżem jest względna cisza i spokój na ulicach i w domach. Właściwy Anglikom konserwatyzm, przywiązanie do starej dewizy ,,mój dom — moja twierdza" (my house is my castle) sprawiają, że mimo niwelującej wszystko wpływ nowoczesnego urbanizmu, londyńczycy nie wyzbyli się jeszcze zupełnie przywiązania do tradycji zamkniętego dla obcych home'u.

Or.

NAJSILNIEJSZE ZWIERZĘ NA ŚWIECIE.

Zoologowie zadawali sobie oddawna pytanie, jakie zwierzę można uważać za najsilniejsze. Rozmaite obserwacje do rozmaitych doprowadziły wyników; niektórzy, opierając się na dokonywanych wysiłkach przypisywali pierwszeństwo słoniowi, który w krajach azjatyckich np. spełnia funkcje tragarza, dźwigaru, traktora. Inni znów dochodzili do wniosku, że o ile wychodzi się z założenia, iż decydującą oceną jest porównanie między wzrostem, wielkością a maximum wysiłku mięśniowego — pierwszeństwo należałoby przyznać ... zwykłej pchle, której skoki na dystans świadczą o zadziwiającej sile mięśni. Natomiast pewien zoolog węgierski doszedł do wniosku, iż najsilniejszem stworzeniem jest żuk ziemny. Waga własna żuka wynosi wszystkiego 14 gramów, a przy tej wadze potrafi on z łatwością przenieść w swoich żuchwach ciężar wagi 1560 gramów. Biorąc ten stosunek za podstawę porównania, należałoby oczekiwać od człowieka ważącego 75 kg. zdolności i możliwości przeniesienia na grzbiecie ciężaru wagi 8.400 kg. W tym więc wypadku żuk ziemny bije rekordy wszystkich atletów.

OBOZY KONCENTRACYJNE W HISZPANJI.

Rząd hiszpański opracował ostatnio projekt organizacji obozów koncentracyjnych oraz kwestję ich rozmieszczenia. Po wypadkach rewolucyjnych sprawa utrzymania więzień w Hiszpanji stała się paląca ze względu na ogromną ilość zatrzymanych osób. Dla odciążenia więzień hiszpański minister sprawiedliwości przedłożył rządowi projekt zorganizowania obozów koncentracyjnych w Burgos, Alcala de Henares oraz w Puerto de Santa Maria. Projekt ten został zatwierdzony. W rzeczywistości obozy koncentracyjne istniały już dawno w Hiszpanji, lecz posyłano do nich jedynie włóczęgów i przestępców cywilnych. Odtąd umieszczane tam będą osoby, które brały udział w zamieszkaniach rewolucyjnych. Minister sprawiedliwości przygotował również projekt utworzenie obozu koncentracyjnego w Annobon, w Gwinei hiszpańskiej (Afryka), przeznaczonego dla żywiołów specjalnie niebezpiecznych. Ponadto projektuje on utworzenie kolonji karnych w różnych punktach Hiszpanji.

KŁOPOTY WENECJI.

Kiedy przed kilku laty gondoljerzy weneccy zwrócili uwagę na to, że ruch motorowy po kanałach Wenecji zagraża jej pałacom, posądzono ich o chęć ... pozbycia się konkurencji ze strony motorowych łódek i stateczków. Teraz jednak okazuje się, że gondoljerzy mieli rację. Badania komisji, powołanej przed rokiem przez Mussoliniego celem wyjaśnienia tej sprawy, wykazały, iż obawy starych przewoźników weneckich nie były płonne. Stwierdzono bowiem, że zbyt częsty i gwałtowny ruch fal, wywoływany przez szybko jadące motorówki, potęguje niszczące działanie słonej wody morskiej na fundamenty i mury starych pałaców. Szczególnie da się to powiedzieć o Canale Grande, głównej arterji wodnej Wenecji. Fundamenty Wenecji narażone są stale na zżerające działanie przypływów i odpływów morza, które za każdym razem zabierają z sobą maleńkie cząsteczki z omywanych wodą morską murów. Pałace i inne budynki Wenecji stoją, mimo to, już setki lat i przetrwają jeszcze, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, całe wieki — ale fundamenty ich wymagają stałej kontroli i częstego remontu. Roboty te są jednak w Wenecji o wiele kosztowniejsze, aniżeli na lądzie stałym. By zachęcić obywateli weneckich do reperowania zagrożonych podmyciem domów, proponuje się zwolnienie materjałów budowlanych od podatku obrotowego. Ponadto remontowanie domy mają być zwolnione w ciągu dwudziestu pięciu lat od podatków od nieruchomości. Również pożyczki na takie cele można będzie łatwo uzyskać, a przytem na pomyślnych warunkach.

PRZED WYSTAWĄ W BRUKSELI.

Termin otwarcia wszechświatowej wystawy w Brukseli oznaczony został ostatecznie na 27 kwietnia 1935 r. Prace przygotowawcze i budowa nowych pawilonów prowadzone są w szybkiem tempie. Między innemi projektowane jest również urządzenie dla dzieci osób zwiedzających wystawę specjalnej „nursery", gdzie mamusie będą mogły zostawiać swoje maleństwa pod opieką doświadczonej frebelanki. Ponadto wprowadzona ma być jeszcze inna inowacja, a mianowicie oddany zostanie do użytku publiczności specjalny pawilon, zawierający oddzielne kabiny, gdzie będzie się można przebrać i umyć. W pawilonie tym znajdować się będzie również szereg kabin telefonicznych dla rozmów międzymiastowych. Na terenie wystawy uruchomiona ma być również apteka, czynna w dzień i w nocy.

MOWY PIOTRA WIELKIEGO.

W archiwum Nowozybkowskiej bibljoteki odnaleziono manuskrypt z r. 1727, zawierający 404 stronice, dobrze zachowany, a sporządzony przez niejakiego Andrzeja Najtowa, który pisze w przedmowie, iż zebrał wszystko, co sam słyszał o Piotrze Wielkim od jego otoczenia. W manuskrypcie znajdują się również przemówienia cara, które Najtow sam zapisał. Dzięki temu odkryciu ujawnione zostały rozmaite nieznane dotąd szczegóły życia i działalności Piotra Wielkiego. Do bibljoteki dostał się manuskrypt prawdopodobnie wraz z księgozbiorem, zabranym z pałacu księcia Dołgorukowa, który mieszkał w Nowozybkowie.

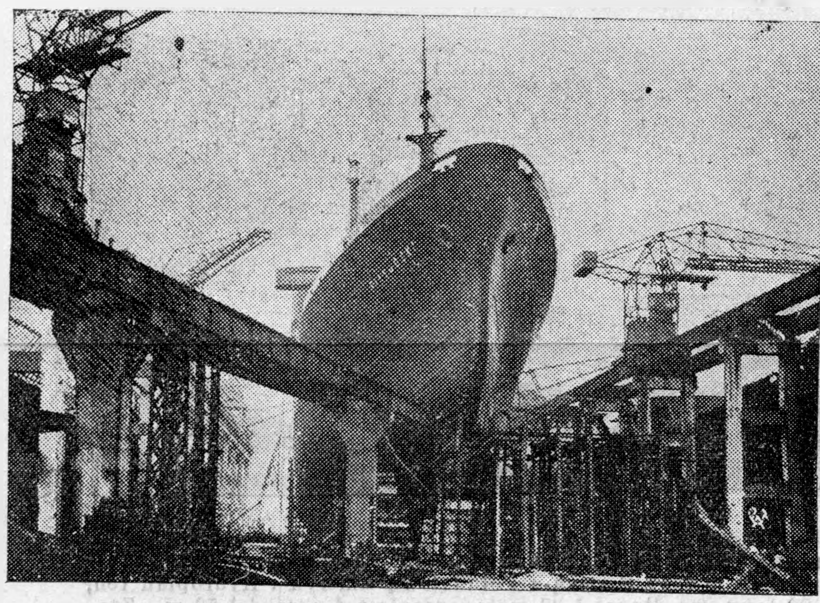
PRZYROST LUDNOŚCI W JAPONJI.

Ludność Japonji wynosi według ostatnich danych statystycznych 68.194.900 osób. Przyrost od 1 października 1933 r. do chwili obecnej wynosi 956.300 osób. Liczba mieszkańców 125 miast japońskich sięga 21 i pół miljona, co stanowi 31.7 proc. ogółu ludności. Na pierwszem miejscu znajduje się Tokio z cyfrą 5.662.900 mieszkańców, po niem idzie Osaka z 2.772.200, Kyoto — 1.052.500, Nagoya — 1.017.700, Kobe — 853.800, Jokohama — 703.900. Pozatem liczy Japonja 34 miasta z ludnością powyżej 100.000 głów.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 6 STYCZNIA 1935 R.

Spuszczenie na wodę transatlantyku „Piłsudski"



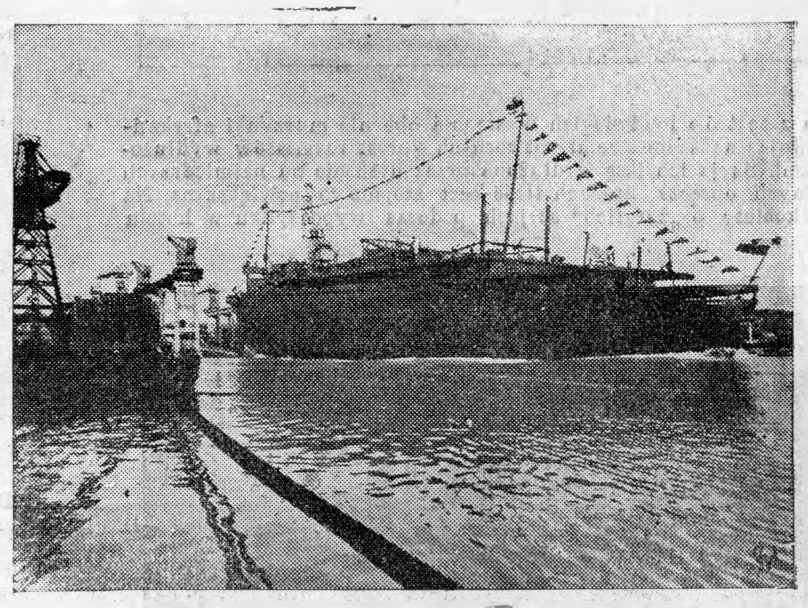
Jak wiadomo, w dniu 19-go grudnia ub. r. odbyło się w stoczni włoskiej w Monfalcone spuszczenie na wodę wielkiego polskiego statku transatlantyckiego „Piłsudski" Na zdjęciu — kadłub statku w stoczni w Monfalcone.



Na zdjęciu — (u góry) arcybiskup Gorycji mgsr. Margotti, który odprawił nabożeństwo, oraz dokonał poświęcenia „Piłsudskiego„ przypatruje się spuszczeniu statku na wodę. Na zdjęciu u dołu — uczestnicy uroczystości (od lewej) wicemin. Doleżal, p. Wanda Pełczyńska, matka chrzestna statku, ambas. Wysocki i wicemin. Bobkowski powracają z uroczystości.



Na zdjęciu — moment spuszczania na wodę kadłuba statku.



Kadłub statku wkrótce po spuszczeniu go na wodę.

Szacowny zabytek prastarego Pucka

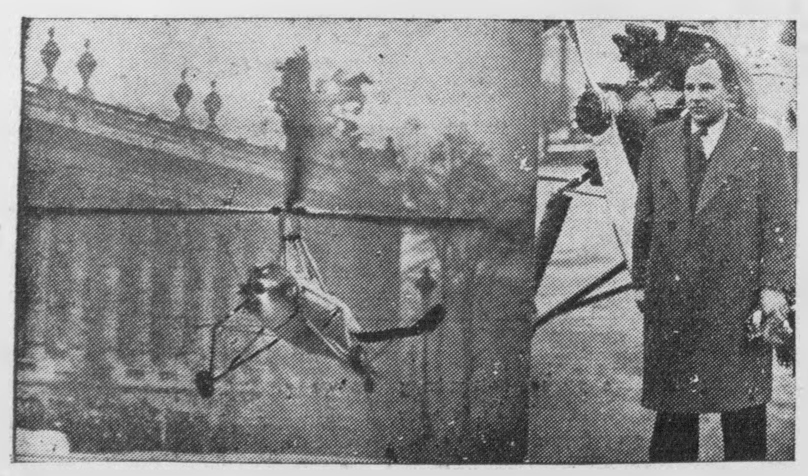


Z pośród pomników przeszłości miasta Pucka ogólną uwagę zwraca orginalny herb miasta z wyobrażonym na tarczy lwem, płynącym na łososiu. W początkach istnienia Pucka herbem miasta była ryba. W XVI-tym w. dopiero na widownię występuje obecny herb: Lew trzymający w pazurach łososia. Oryginalne to i dziwne zestawienie godła miasta, tłumaczy się tak: w posiadaniu szwedzkiego króla wygnańca Karola Knutsona, pozostawał Puck przez lat trzy (od 1457 do 1460 r.) przypuszczać więc można, że król ten dodał do herbu miasta godło Szwecji, lwa. Więcej prawdopodobnem jest drugie tłumaczenie: Puck przez długie lata pozostawał w rękach Gdańska, jako zastaw i przyjął do swego herbu lwa z godła miasta Gdańska, które wyobraża dwa lwy, trzymające tarczę z dwoma krzyżami. Faktem jest, że w obecnej postaci występuje herb Pucka już około r. 1579. Zdjęcie nasze przedstawia herb miasta Pucka, wykonany ręcznie z końcem XVI-go wieku na blasze mosiężnej.

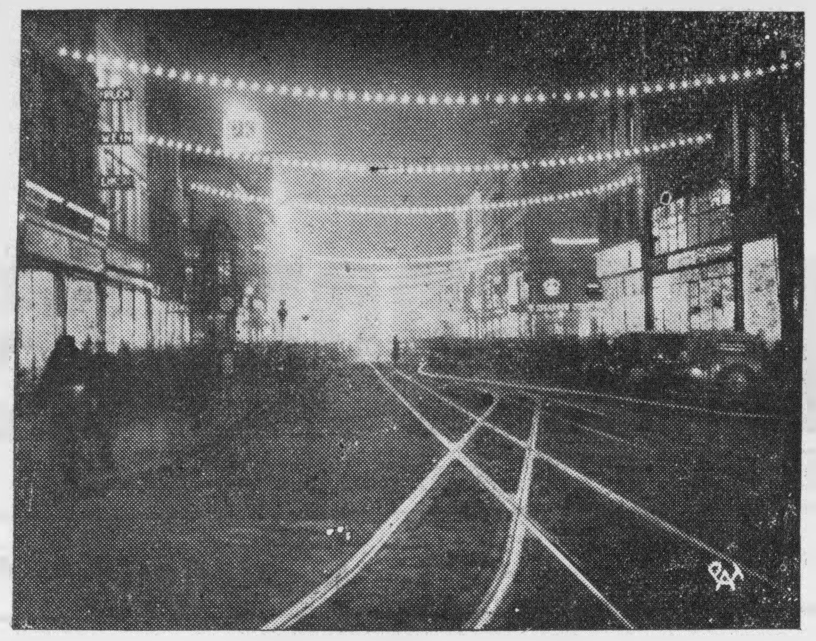
Kobiety o „żyrafich" szyjach



W jednym z teatrów londyńskich występują obecnie murzynki afrykańskie, wywołując sensację swemi potwornych wprost rozmiarów wydłużonemi szyjami. Szyja ich jest wydłużoną przez noszenie od najmłodszych lat specjalnych obręczy których ilość jest stopniowo powiększana. Na zdjęciu — kobiety o „żyrafich" szyjach podczas wypoczynku w hotelu

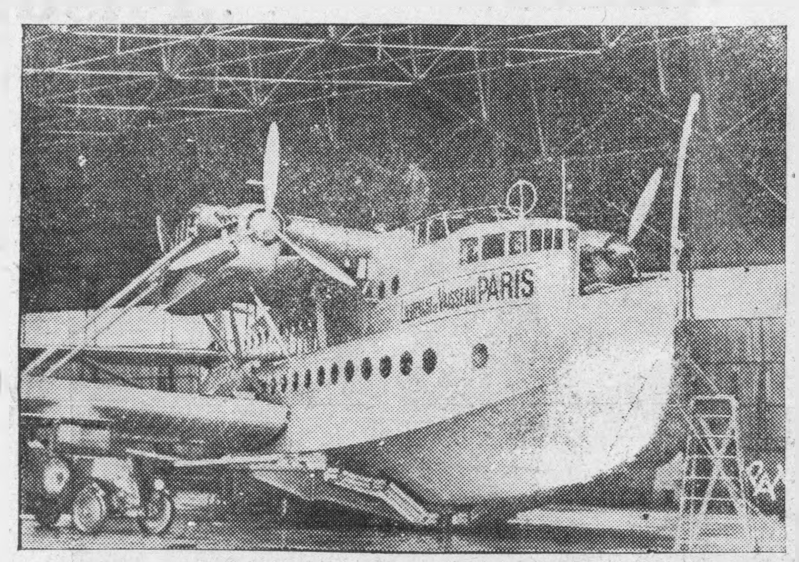


Saarbrücken iluminowane



Saarbrücken, miasto na które zwrócona dziś jest uwaga całego świata, z uwagi na zbliżający się plebiscyt iluminowało rzęsiście swe ulice w dniach przedświątecznych.

Największy hydroplan świata



W Tuluzie buduje się olbrzymi hydroplan pasażerski, mający odbywać podróże między Francją a Południową Ameryką. Hydroplan ten, wagi 22 tony, ma długości 32 metry, rozpiętość skrzydeł 50 m. Zaopatrzony jest w 6 motorów o sile 85 HP każdy Będzie mógł rozwijać szybkość 230 klm. na godzinę Hydroplan będzie mógł przewozić 64 pasażerów, którzy korzystać będą w czasie podróży z wszelkiego komfortu, m. in. łazienki i baru.

Choinka na Zamku dla dzieci pracowników



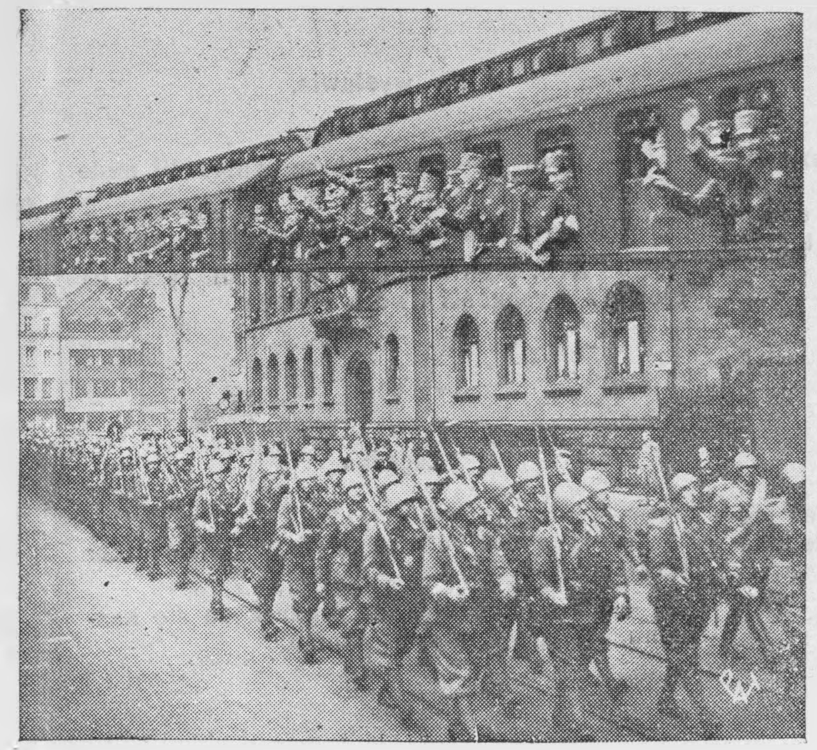
Dn. 20 grudnia odbyła się na Zamku choinka dla dzieci pracowników zamkowych. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej z Małżonką w rozmowie z dziećmi.

(Z lewej)

Samolot typu atogyro na ulicach Paryża

W tych dniach odbył się w Paryżu pokazowy lot na samolocie typu autogyro wynalazku De la Ciervy posiadającym jak wiadomo prostopadle ustawione wielkie śmigło. Na zdjęciu (z lewej) moment lądowania samolotu przed Pałacem Elizejskim. (Z prawej) — pilot samolotu Letreux.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary



U góry — Przyjazd wojsk szwedzkich do Saarbrücken. U dołu — Przemarsz wojsk włoskich przez ulice Saarbrücken.

Nowy rekordzista świata



Lotnik francuski Delmotte pobił w tych dniach światowy rekord szybkości lotu, lecąc z szybkością 504.672 klm na godz. Na zdjęciu lotnik ze swym pieskiem — maskotą.

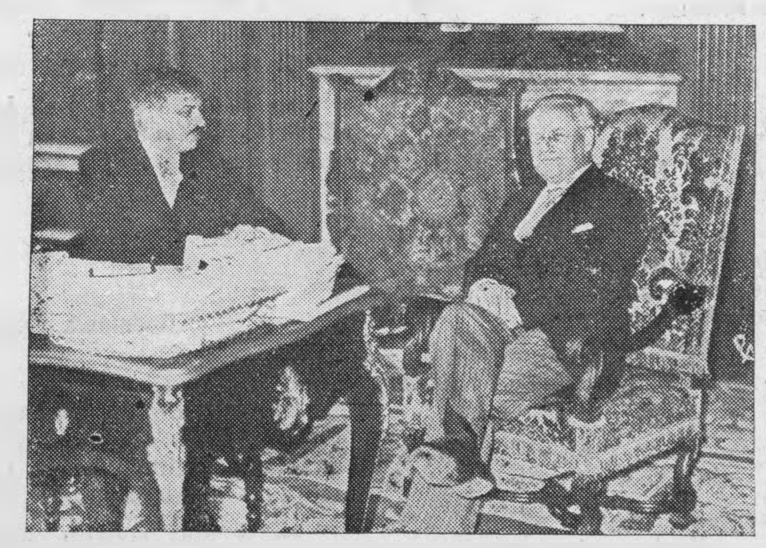


Mussolini rzuca ziarna



Mussolini osobiście rzuca ziarna podczas pierwszych zasiewów w nowopowstałem na błotach pontyjskich mieście Pontinia.

Nowy ambasador sowiecki w Paryżu



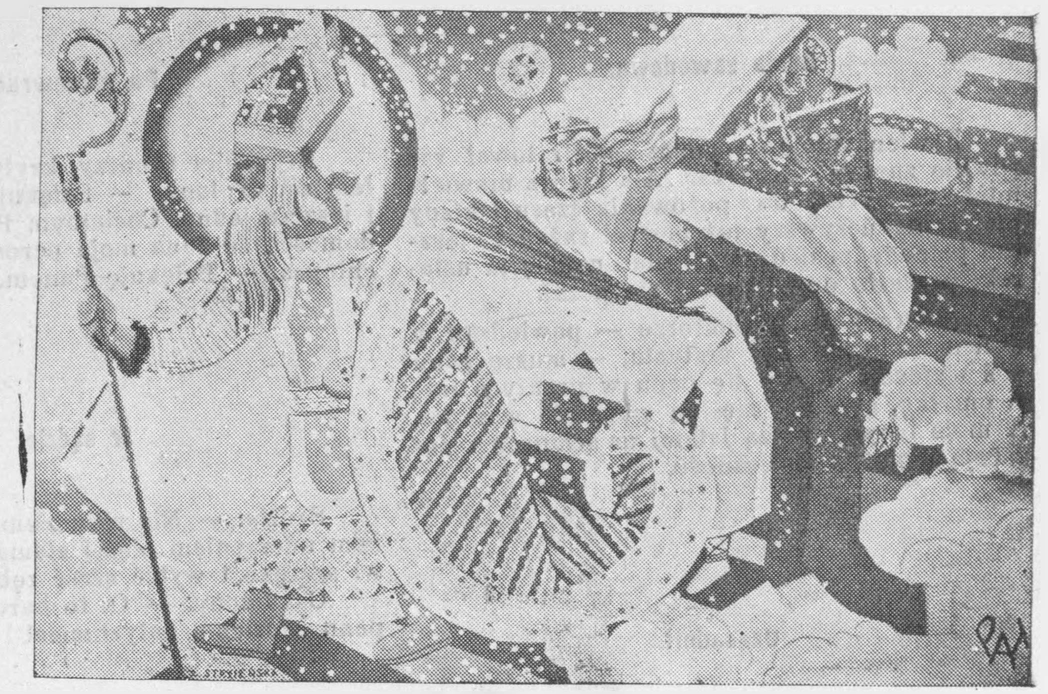
Nowy ambasador sowiecki Potiomkin (z prawej) podczas wizyty u ministra Spraw Zagranicznych Lavala.

(Z lewej)

Na straży mienia

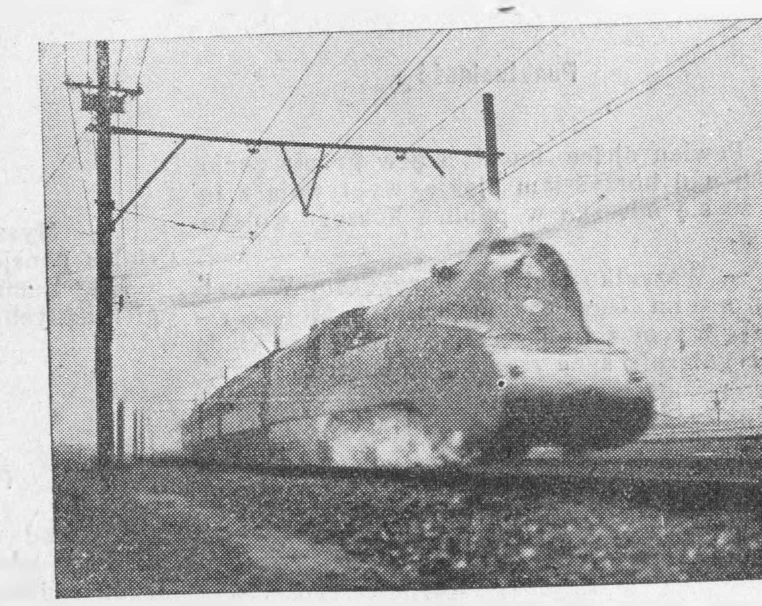
Obrazek z dworca londyńskiego.

Ze sztuki polskiej



„Św. Mikołaj" obraz Zofji Stryjeńskiej.

Nowy typ lokomotywy



Nowy typ japońskiej lokomotywy o napędzie elektrycznym obsługującej pociągi na linji Osaka — Nogoya. Lokomotywa ta może rozwijać szybkość do 95 klm. na godzinę.

Nagroda licznego potomstwa



Francuską nagrodę im Cognacq za liczne potomstwo otrzymał sierżant Lezy z Tulonu. Najstarsze z dzieci liczy 14 lat, najmłodsze 4 1/2. Na zdjęciu — rodzina Lezy w komplecie.

HUMOR

Duma zawodowa.

Pewien sławny malarz portretował raz równie znanego lekarza. Ale lekarz niewiele miał zazwyczaj do pozowania czasu i kiedy malarz ukończywszy już portret zażądał jeszcze jednego posiedzenia, dla usunięcia usterek, przyszło do poważnej sprzeczki.

— Drogi panie doktorze — powiedział w końcu poirytowany arstysta, — muszę panu coś wyjaśnić. Kiedy się panu w praktyce trafi omyłka, grzebie się ją poprostu w ziemi. A moje omyłki wiszą latami na ścianach i narażają mnie na śmieszność.

Uzasadnił.

Znany z dowcipu lekarz miał operować pacjenta. Przed operacją zażądał honorarjum. Na pytanie, czemu żąda zapłaty z góry, odparł:

— Jakże mam mieć pewną rękę — skoro muszę drżeć o moje pieniądze?

Punktualność

Pewien ojciec unosi się w gronie znajomych nad korzyściami, jakie wypływają z tego, że się mieszka w pobliżu koszar wojskowych.

— Wszystko jest jak w zegarku. Wszystko o swoim oznaczonym czasie. Moje córki wstają razem z trębaczem, a wieczorem kładą się regularnie spać razem z doboszem.

Wawrzyny.

Spiewak Bankes przenosząc się do innego miasta, kazał przesłać za sobą swoje wieńce frachtem kolejowym.

Kiedy po odebraniu oglądał paczkę zauważył, że poprzedni jego gospodarz umieścił na niej napis:

„Zawartość: używane warzywa".

Po manewrach.

Brygadjer (kończy krytykę): Zresztą byłem zadowolony. — Dziękuję Panom. — No, i jeszcze jedno. Chciałbym Panom dać do wiadomości, że żona moja porodziła dziś tęgiego chłopca. — Dziękuję Panom.

W sądzie.

Sędzia: — Nie rozumiem, jak mogłeś jednem uderzeniem pięści złamać temu biedakowi szczękę i wybić sześć zębów.

Oskarżony: — O, to bardzo łatwo, mogę panu sędziemu natychmiast pokazać.

Częściowy postęp.

— Czy wasz nowy dziedzic jest zacofany, czy postępowy?

— Częściowo postępowy, bo chodzi w spodniach od dołu, ale jeszcze w chałacie.

W pensjonacie.

— Mysz. mysz w spiżarni — woła właścicielka pensjonatu.

— Zamknij pani drzwi, i niech bestja z głodu zdycha — poradził jeden z gości.

Pod fałszywym adresem.

Przed przystąpieniem do gruntownego zbadania wzywa lekarz pacjenta do opisania trybu codziennego życia.

— A więc panie doktorze, — mówi pacjent, — w ciągu dnia pracuję jak koń, mam później apetyt jak wilk, jem jak lew, a wieczorem zmęczony kładę się do łóżka i śpię jak suseł.

— Drogi przyjacielu, — przerywa mu lekarz — może byłoby lepiej, gdyby pan zasięgnął porady u weterynarza?

Rękodzielnik.

Sędzia: — Jakiego narzędzia użył oskarżony dla doprowadzenia oskarżającego do tak smutnego stanu?

Oskarżony: (z dumą) Zadnego. — Wszystko ręczna robota.

Między artystami.

— Lubię odpoczynek po obiedzie.

— A kiedy jadłeś obiad?

— Przedwczoraj.

Na wystawie.

— Razu pewnego obraz zniewolił mnie do łez.

Czy przedstawiał tak wzruszającą scenę?

— Ach, tego niewiem, spadł mi tylko na głowę z wysokości dwóch metrów.

Zagadka.

— Jaka jest różnica między żydem a zegarkiem?

— Jest ta różnica, że zegarek da się każdemu naciągnąć, a żyd nikomu.

Pierwsza i ostatnia miłość.

On: — Jesteś pierwszą moją miłością.

Ona: — Wszystko mi jedno, idzie tylko o to, żebym była ostatnią.

Zła arytmetyka, ale prawda życiowa.

Nauczyciel: — Jeśli sześciu chłopaków uda się nad rzekę i jeśli trzem z nich zakazano się kąpać, ilu chłopaków kąpać się wtedy będzie?

Uczeń: — Sześciu...

Mała omyłka.

Pan Kaczmarek z Kłaja zgubił w Warszawie szpilkę do krawatu z prawdziwą perłą.

Udał się na policję i zameldował swoją zgubę.

— Zrobimy wszystko, aby szpilkę odnaleść, — zapewnił go urzędnik.

Na drugi dzień wałęsał się pan Kaczmarek po całej Warszawie.

Z radością mruczał do siebie:

— Warszawska policja jest naprawdę doskonała. Wszędzie kręcą się policjanci po ulicach i szukają mojej szpilki.

Rozmowa przy stole.

Sławny muzyk Brahms siedział na pewnem przyjęciu obok damy nadużywającej jego cierpliwości nieustannem gadulstwem. Na koniec zadała mu niemądre pytanie:

— W jaki sposób komponuje pan tyle pięknych rzeczy, mistrzu? Czy się pan długo przedtem namyśla?

Muzyk odparł:

— A kiedy pani rozmawia, łaskawa pani, jak pani robi to właściwie? Czy się pani przedtem namyśla?

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.